

Sygn. akt III KO 61/21

POSTANOWIENIE

Dnia 17 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **A. S.**,
oskarżonego o czyny z art. 212 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 17 września 2021 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w O.
z dnia 15 lipca 2021 r., sygn. akt II K [...],
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 a *contrario* k.p.k.

p o s t a n o w i ł

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 15 lipca 2021 r. Sąd Rejonowy w O. wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie – w trybie art. 37 k.p.k. – innemu sądowi równorzędnemu sprawy A. S. oskarżonego o czyny z art. 212 § 1 k.k., sygn. akt II K [...], obejmującej również sprawy prowadzone przez ten Sąd pod sygn. II K [...] i II K [...], a połączone do wspólnego rozpoznania postanowieniami sądu *meriti* odpowiednio: z dnia 1 lipca 2021 r. i z dnia 13 września 2021 r.

W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że w pismach skierowanych do Prezesa Rady Ministrów oraz Wojewody [...], stanowiących materiał dowodowy w niniejszej sprawie, których autorem jest A. S., wójt gminy G., oskarżony ten formułuje oprócz zniesławiających zdaniem oskarżycieli prywatnych określeń, także zarzuty dotyczące funkcjonowania Sądu Rejonowego w O., opisując występowanie w działaniu tej instytucji –

jego zdaniem – nieprawidłowości. Z treści rzeczonych pism wynika bowiem, że w ocenie oskarżonego A. S., Sąd ten w sprawach, w których reprezentuje on gminę G. nie jest bezstronny i obiektywny, ponieważ „(...) bezprecedensowe sprawy są prowadzone tak by wykazać winę wójta. Nawet jeśli dowody świadczą inaczej sędziowie kierując się swoim przekonaniem nakładają na gminę wielotysięczne odszkodowania dla zwolnionych pracowników. Takich spraw jest dużo. Nawet jeśli prawo stanowi inaczej za każdym razem sprawa jest rozpatrzona na niekorzyść gminy”. Co więcej, jak wskazuje oskarżony, w treści wspomnianych pism jako organ wykonawczy gminy, ograniczany jest w swoich działaniach przez „(...) układ w postaci opozycyjnych radnych, poprzedniego wójta, policji, prokuratury i sądu [...] (...)”.

Jak dalej argumentuje Sąd Rejonowy we wniosku o przekazanie sprawy, w ślad zresztą za pismem obrońcy oskarżonego stanowiącym sygnalizację konieczności rozważenia wystąpienia z wnioskiem określonym w art. 37 k.p.k., zaistniała sytuacja – z uwagi na powołane wyżej zaszłości – stworzyła w ocenie A. S. przekonanie o braku warunków do rozpoznania niniejszej sprawy przez sąd miejscowo właściwy w sposób obiektywny. Przekonanie takie może zdaniem Sądu powstać również w odczuciu społecznym zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że treść wspomnianych już pism, jest częściowo znana opinii publicznej i była przedmiotem doniesień zarówno mediów lokalnych jak i ogólnopolskich, sama rozprawa będzie prowadzona, stosownie do treści art. 359 pkt. 2 k.p.k. – w wypadku braku wniosku pokrzywdzonych – niejawnie, a lokalne media już wykazują zainteresowanie jej przebiegiem, ponieważ złożyły wniosek o umożliwienie przedstawicielowi lokalnej prasy udziału w rozprawie i rejestracji dźwięku. Ponadto w uzasadnieniu zgłoszonej trybie art. 37 k.p.k. inicjatywy zwrócono również uwagę i na to, że bez względu na treść merytorycznych decyzji podejmowanych przez Sąd procedowanie w niniejszej sprawie – z uwagi na ożywiony spór polityczny w lokalnym samorządzie, a także zapatrywanie wójta na sposób tego procedowania – może wzbudzić w części opinii publicznej przekonanie o stronniczości sądu właściwego i poczucie niesprawiedliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zawarty w treści postanowienia z dnia 15 lipca 2021 r., sygn. akt II K [...], wniosek Sądu Rejonowego w O., nie zasługuje na uwzględnienie.

Stosownie do treści art. 37 k.p.k. Sąd Najwyższy może z inicjatywy właściwego sądu przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym instytucja uregulowana w art. 37 k.p.k. ma wyjątkowy charakter, a jego wykładnia winna być dokonywana restryktywnie. Nadużywanie zaś tego rozwiązania może rzutować na powagę wymiaru sprawiedliwości również w odczuciu społecznym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2000 r., II KO 156/00).

Wyłaniający się w realiach niniejszej sprawy fakt, że zdaniem oskarżonego, sprawującego urząd wójta gminy G., Sąd Rejonowy w O. jest stronnicy, ponieważ wydaje rozstrzygnięcia niezgodne tak z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, jak również przepisami powszechnie obowiązującego prawa, nakładając zobowiązania na gminę, czy też rozstrzygając niezgodne z wolą tego oskarżonego, nie stanowi podstawy do pozytywnego rozstrzygnięcia co złożonego żądania przekazania sprawy. Uwzględnianie wątpliwości strony co do bezstronności właściwego miejscowo sądu, podważanie autorytetu tego sądu czy też pomawianie sędziów, a nawet uwłaczanie ich godności nie może skutkować zmianą właściwości miejscowej, gdyż mogłoby to prowadzić do sytuacji, że oskarżony, przez różne insynuacje, uzyskiwałby zmianę tej właściwości niemającą nic wspólnego z dobrem wymiaru sprawiedliwości (zob. postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 7 listopada 1995 r., II KO 51/95, OSNKW 1996, z. 1-2, poz. 6). Takiego zapatrywania Sądu Najwyższego w przedmiotowej sprawie nie zmienia również przywoływany w uzasadnieniu wniosku o przekazanie fakt nagłośnienia sprawy w mediach lokalnych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się, że nie stanowią uzasadnienia do przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu subiektywne odczucia stron dotyczące oceny bezstronności sądu właściwego miejscowo (*vide* postanowienia: z dnia 3 lutego 2003 r., II KO 83/02; z dnia 2 kwietnia 2004 r., V KO 18/04), jak również medialny charakter sprawy (por. postanowienia: z dnia 28 listopada 2002 r., IV KO 46/02; z dnia 28 listopada 2002 r., IV KO 51/02; z dnia 7 października 2004 r., V KO 68/04; z dnia 14 grudnia 2004 r., IV KO 63/04; z dnia 25 kwietnia 2007 r., IV KO 22/07).

Sąd Najwyższy konsekwentnie stoi też na stanowisku, że sama hipotetyczna możliwości powstania u stron procesu, czy też w społeczności lokalnej, wątpliwości co do

bezstronności sądu jako instytucji, nie mogą prowadzić do odstępnie od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, w tym również miejscowo (*vide* postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 r., V KO 16/02, z dnia 13 lipca 2004 r., II KO 26/04). Należy w sposób kategoriyczny podkreślić, że hipotetyczna obawa przed przyszłymi niekorzystnymi społecznymi opiniami, nie mająca żadnych realnych podstaw, nie powinna uzasadniać uchylania się przez sąd właściwy od rozpoznania sprawy. Wiadomo, że w każdym środowisku funkcjonuje wiele osób przekonanych o kierowaniu się przez sędziów przy podejmowaniu decyzji względami pozamerytorycznymi, o braku ich dobrej woli, kompetencji lub obiektywizmu przy rozpoznawaniu spraw. Jest to zrozumiałe, skoro codziennie, z ogromnej liczby osób mających kontakt z wymiarem sprawiedliwości, znaczny odsetek tych osób dotykają wydane prawidłowo i zgodnie z obowiązującym prawem, ale niekorzystne dla tych osób i nie akceptowane przez nich, decyzje sądów. Doświadczenie orzecnicze dowodzi, że zarówno te osoby jak i osoby z ich środowisk są bardziej skłonne do interpretowania takich decyzji jako efektu niesprawiedliwej, niesłusznej, błędnej, niekompetentnej, podyktowanej złą wolą czy nawet osobistą korzyścią sędziego, niż jako wyniku zgodnej z prawem oceny sytuacji procesowej, stanowiącej przedmiot rozpoznania w konkretnym postępowaniu sądowym. Należy więc pamiętać, że unikanie rozpoznania sprawy pod presją przewidywanego negatywnego odbioru przez pewną grupę osób, nie będzie służyło dobru wymiaru sprawiedliwości. Autorytet sądu buduje natomiast sprawne, bez zbędnej zwłoki, przeprowadzenie każdego postępowania i podjęcie, na podstawie wnikliwej i bezstronnej oceny wszystkich dowodów, merytorycznie słusznej decyzji.

Podzielić należy przy tym pogląd, że autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji stron procesowych i opinii publicznej, ani nie popadały w wątplenie co do własnych kompetencji w zakresie prowadzenia rzetelnego procesu. Tylko racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, LEX nr 104040; z dnia 14 sierpnia 2015 r., III KO 86/15).

Konkludując należy zatem stwierdzić, że sama obawa o możliwość wystąpienia w przyszłości po stronie oskarżonego oraz w odbiorze społecznym wątpliwości co do

obiektywnego rozpoznania sprawy, w sytuacji braku realnych podstaw, nie może stanowić uzasadnienia dla uchylania się przez sąd od rozpoznania sprawy. Autorytet sądu buduje bowiem procedowanie sprawne, bez zbędnej zwłoki, w każdym postępowaniu i wydanie w jego konsekwencji, w oparciu o wnikliwą i bezstronną ocenę dowodów, sprawiedliwego orzeczenia, do czego Sąd Rejonowy w O. jest bez wątpienia zdolny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.